

● Połowę z 70 jadących kursowym autobusem Praga-Amsterdam słowackich Romów nie wpuścili wczoraj do Niemiec celnicy na przejściu granicznym Rozvadov-Waidhaus. Wg celników, Romowie nie mieli wymaganej przy wjeździe na teren państw UE sumy pieniędzy.
■ Sąd w Londynie odrzucił wnioski 6 organizacji praw człowieka, w tym Amnesty International, oraz rządu Belgii, które domagały się kontynuowania procedury ekstradycji gen. Augusto Pinocheta.
■ Proceżeńska agencja Kavkaz-Centr podała wczoraj, że w ciągu minionych dwóch dni siły rosyjskie walczące w Czeczenii straciły dwa samoloty i trzy helikoptery.

GŁOS LUDU

WTOREK 1 LUTEGO 2000 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 13 ■ CENA 3,50 Kč

"TO PÓLROCZE BYŁO RACZEJ UDANE" - MÓWIĄ DYREKTORZY SZKÓŁ

Jaka praca, takie oceny

Pod znakiem rozdawania świadectw półrocznych także w polskich szkołach podstawowych na Zaozliu przebiegał wczorajszy, ostatni dzień stycznia, który zarówno dla pierwszaków, jak i uczniów klas dziewiątych był dniem szczególnym. W wypadku tych pierwszych chodzi o pierwszą dużą ocenę na świadectwie, w wypadku dziewiątoklasistów - o ocenę liczącą się przy składaniu zgłoszeń do szkół ponadpodstawowych.
Dyrektor PSP w Trzynie-Tarasie Roman Wróbel na pytanie „GL” o poziom wiedzy uczniów najstarszych najmłodszych stwierdził, że zarówno pierwszaki, jak i dziewiątoklasiści tym porażką całkiem nieźle się spili. „Jut rano mogą powiedzieć, że czasy są trudne”, zauważył z zadowoleniem dyrektor. Dodał, że również przyzwoite dziewczątka bynajmniej nie powinny być powodem do niepokoju. Klasę prezentuje wysoki poziom, zajął się rodzicom do szkoły średniej nie różni się od trudności. Trzeci zachowanie 161 uczniów w minionym półroczu, nie była u dyrektora zastrzeżeń. W tym roku byłoby się bez obniżonych ocen z zachowania, a nawet bez nagany - powiedział R. Wróbel. „Jeśli zaś chodzi o naukę, w dwóch przy-

ziom niezwykle zróżnicowany. Przeważają jednak zdolni uczniowie, o czym świadczą chociażby to, że z 14 uczniów aż 9 jest uczniami celującymi, z tego trzy uczennice otrzymały świadectwo z samymi jedynkami” - powiedział R. Kaderka pod adresem swoich najstarszych podopiecznych. Zdaniem dyrektora, całkiem nieźle spisywała się też w ciągu minionego półrocza piętnastka pierwszoklasistów, wśród których pierwszych cyfr i literok uczyła się również jedna uczennica cierpiąca na syndrom Downa.
Powody do zadowolenia miała też wczoraj większość rodziców uczniów polskiej szkoły w Orłowej-Lutyni. Jak nas poinformowała dyrektorka szkoły, Halina Sikora, tylko na nielicznym świadectwach znalazły się czwórki. Sporo natomiast było jedynek i dwójek. Gros uczniów lutyńskiej PSP tworzą bowiem uczniowie bardzo dobrzy oraz średni... „Po rozdaniu świadectw popołudniowe zajęcia już się nie odbywały, nie zadawaliśmy też żadnych zadań domowych. Ferie jednak rozpoczną się dopiero w piątek” - dodała H. Sikora. (sch)



◆ Sezon karnawałowy w pełni. Na balu w Miejskim Ośrodku Kultury „Strzelnica” bawili się w ub. piątek uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej w Cz. Cieszynie. Nad oddającą się balowym uciechom młodzież czuwali - i sami nieźle się bawili - nauczyciele. Był program artystyczny, były z polotem przez młodych konferansjerów prowadzone konkursy, był wreszcie punkt kulminacyjny balu - korowod masek. Fot. F. BAŁEK

W CZERWCU TRZEBA ZAPŁAĆ ZA KANALIZACJĘ DO PRAGI po dotację

JABLONKÓW (kor) - Do Pragi wyjeżdżają dzisiaj przedstawiciele Jz Jablonkova, burmistrz Petr Sagitarus oraz jego zastępca Stanislav Jan. W dystrykcie Państwowego Funduszu Środowiska Naturalnego podjął się remontu w sprawie ewentualnej dotacji, która pokryłaby przynajmniej część kosztów zakończonej jesienią robót, roku rekonstrukcji kanałów przy budynkach polskiej szkoły zastawki stojących przy ul. Kostelny, a także dworca autobusowego. Byłoby to bardzo potrzebna inwestycja, gdyż w sieci kanalizacji nie ma możliwości do oczyszczalni, lecz musi stać się, co, oczywiście, nie pozwala na pracownikom Inspekcji Środowiska Naturalnego” - mówi burmistrz Sagitarus. „Obecnie ścieki pływają do oczyszczalni, lecz koszty to ok. 3,3 mln koron. 30 proc. z tej sumy zamierza miasto zapłacić ze swojej kasy, pozostałe 70 proc. kosztów natomiast chcieliby radni pokryć z dotacji państwowej.

„Jeżeli jednak nasze rozmowy z władzami funduszu zakończy się fiaskiem, będziemy musieli poszukać innych źródeł” - powiedział burmistrz Petr Sagitarus.

Świadectwa z Sienkiewiczem

Film „W pustyni i w puszczy” rozpoczął wczoraj w nawiejskiej podstawówce ostatni dzień pierwszego półrocza roku szkolnego 1999/2000. Piękny film o przygodach dwójki młodych bohaterów porwanych przez mahdytów był na pewno wspaniałą nagrodą dla uczniów, którzy - jak mówi dyrektorka szkoły Halina Waclawek - sprawowali się przez całe pięć miesięcy bardzo dobrze.

„To półrocze było raczej udane” - powiedziała redakcji „GL” dyrektorka. „Dzieci były grzeczne i żądne wiedzy, o czym można się najlepiej przekonać, a Cląg dalszy na str. 2

BUDŻECIE JEST NA CEL 12 MLN KORON Promocja sportu

BOGUMIN (h) - Po raz czwarty w tym roku Urząd Miejski w Boguminiu przeznaczył państwowe na realizację projektu „Promocja sportu i zwalczanie przestępczości i narkomanii”. Opracowano w tym celu 8 projektów. Większość dotyczy zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży. Największe środki, bo ok. 1,2 mln koron, przeznaczone na realizację projektu nazywanego „Sport i zwalczanie narkotyku”. Ogółem, jak informuje „GL” kierownik wydziału kultury i kultury UM, Roman Kozłowski, na promocję masowego sportu w Boguminiu w tym roku przeznaczono około 12 mln koron. Część przeznaczona zostanie na organizację sportowych klubów i stowarzyszeń, ok. 1 mln koron miałyby zadane zadanie zadania nowego. Decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto, choć wszystkie zdają się wskazywać na to, że budżet na rok 2000 jest wystarczający. W przeciwnym razie planowane za inwestowanie w budowanie nowych obiektów sportowych w mieście.

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane z przejazdaniami, możliwe opady deszczu. Temperatura w dzień 8-12 st., nocą 6-2 st. C. Wiatr pld.-zach. 3-6 m na sek.
SRODA - Pochmurno z przelotnymi opadami deszczu, w rejonach górskich śniegu. Temperatura w dzień 4-8 st., nocą 4-0 st. C. Wiatr pld.-zach. 4-8 m na sek.

URZĘDY PRACY STARAJĄ SIĘ ROZWIJAĆ AKTYWNA POLITYKĘ ZATRUDNIENIA Kolejka bezrobotnych coraz dłuższa

FRYDEK-MISTEK, KARWINA (sch) - O pięćdziesiąt procent więcej bezrobotnych niż w roku minionym zamierza objąć programem aktywnej polityki zatrudnienia Urząd Pracy we Frydku-Mistku. Dzięki niemu w powiecie frydecko-mistekkim ponad 3 tys. osób mogłoby w roku bieżącym znaleźć zatrudnienie.
W związku z planowanym rozwojem aktywnej polityki zatrudnienia frydecko-mistekki Urząd Pracy ma nadzieję, że środki, jakie uzyska za Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych, będą odpowiednio wyższe niż w minionym okresie. „W ub. roku na aktywne politykę zatrudnienia otrzymaliśmy 50 mln koron. Mamy jednak nadzieję że tegoroczna dotacja będzie co najmniej o połowę wyższa” - powiedział „GL” kierownik wydziału rynku pracy, Vladimir Patačik. Według jego słów, będzie w tym roku frydecko-mistekki Urząd Pracy promować zatrudnienie poprzez organizowanie kursów rekwalifikacyjnych, subwencjonowanie praktyki zawodowej absolwentów oraz wspieranie działalności na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy. „Ponadto dwa razy w roku zamierzamy ogłaszać projekt pn. „Nowa praca”, do którego mogą się włączyć wszyscy ci przedsiębiorcy, którzy zaoferują co najmniej 10 nowych miejsc pracy. Nadal też będziemy loży na tzw. warsztaty chronione, w których znajdują zatrudnienie osoby niepełnie sprawne” - dodał V. Patačik.
Pomoc w kreowaniu nowych miejsc pracy zapowiada w roku bieżącym również Urząd Pracy w Karwinie. Jak nas

poinformował dyrektor Tomáš Špiroch, przedstawiciel urzędu będą rozmawiać ze starostami gmin nt. organizowania robót publicznych. „Sprawdziło się też w roku minionym umożliwianie absolwentom zdobycie praktyki zawodowej w konkretnych już przedsiębiorstwach. Sporo absolwentów w ten sposób znalazło stałą pracę, pozostali, nadal poszukując zatrudnienia, mogą budować na zdobytych w pracy doświadczeniach” - stwierdził T. Špiroch.
W przelocie stycznia w obydwu urzędach pracy odnotowano kolejny wzrost liczby bezrobotnych. W powiecie frydecko-mistekkim pod koniec miesiąca szukalo pracy przeszło 16 300 osób (o 300-400 osób więcej niż w grudniu ub. roku), zaś w powiecie karwińskim ponad 24 700 osób (o 600 więcej).

VII EDYCJA PRZEGLĄDU FILMÓW, UTWORÓW TELEWIZYJNYCH ORAZ WIDEO

Choć VII międzynarodowy przegląd filmów, utworów telewizyjnych i wideo „Fefiofest 2000” w stolicy rozkręcił się na dobre, to do Ostrawy dotrze dopiero 10 lutego. Pełna ciekawych propozycji oferta „Fefiofestu” w naszym regionie przyberze kadlubowy, czysto komercyjny charakter.
W pokazach praskich bowiem obok dominujących obrazów kinematografii amerykańskiej można było zapoznać się z wybitnymi dziełami m.in. polskiej autorów. Pokazywano retrospektywę twórczości laureata tegorocznego Oscara Andrzeja Wajdy, filmy „Popiół i diament”, „Wesele”, „Ziemia obiecana”,

„Krajobraz po bitwie”, „Człowiek z żelaza” oraz „Korczak”. W ramach cyklu poświęconego kulturze żydowskiej zaprezentowano praskiej publiczności legendarny film Jerzego Kawalerowicza z udziałem...
Austeria”. W przeglądzie filmów dokumentalnych przedstawiono 12 filmów takich dokumentalistów jak m.in. Andrzej Fidyk, Magdalena Piekorz, Ewa Borzęcka, Maciej Adamek czy Paweł Łożyski. Jak powiedziała „GL” wicedyrektor Instytutu Polskiego w Pradze Iwona Fronczek, zestaw fil-

my dokumentalnych był dziełem Andrzeja Fidyki, redaktora naczelnego programu TVP „Czas na dokument”. On też we własnej osobie miał być gościem „Fefiofestu”. Zamiast niego przyjechał jednak nie mniej znany dokumentalista Krzysztof Lang.
Pokazom polskich filmów, a zwłaszcza retrospektywie Andrzeja Wajdy, towarzyszyła wystawa pt. „Twarze Andrzeja Wajdy” przygotowana przez Muzeum Kinematografii w Łodzi, a ekspozycją w kinie „Bianki”. Składały się

na nią fotografie z planów filmowych, plakaty do filmów oraz własnoręczne rysunki reżysera wykonane piórkami. Retrospektywie uzupełnił pokaz autorskiego cyklu Andrzeja Wajdy pt. „Moje notatki z historii”, ujmującego dzieje Polski od czasów wojen napoleońskich. Polski udział na „Fefiofestie” dopełniła (24 stycznia) konferencja prasowa w hotelu „Ambasador”. Jak wspomnieli wicedyrektor Fronczek, planowano także pokaz „Pana Tedeusza”. Ze względu jednak na pokrywanie się terminów projekcji praskiej z festiwałem w Berlinie pokaz został przełożony.
Cląg dalszy na str. 2



OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

24 - 30 I 2000

● Politycy AWS, którzy publicznie dyskutowali na temat zmian w rządzie, są nieodpowiedzialni! - powiedział premier Polski, Jerzy Buzek.

● Unia Europejska postanowiła pozabawić Rosję różnym form wsparcia o łącznej wartości 180 mln eur w protestie przeciwko niehumanitarnemu traktowaniu ludności cywilnej w Czeznii.

● Do drugiej tury wyborów prezydenckich w Chorwacji przeszli centrysta Stipe Mesić i lider socialiberłów Dražen Budiza.

● Jednostki specjalne armii tajlandzkiej opanowały szpital w mieście Ratchaburi i zabiły wszystkich dzięsięciu partyzantów birmańskich okupujących budynek. Liczba ofiar cywilnych nie jest znana.

● Krzysztof Penderecki został uznany za najlepszego kompozytora roku na XVIII Targach Muzyki Klasycznej w Cannes.

● Z wizytą w RC bawił minister spraw zagranicznych Izraela, David Levy.

● Podczas zderzenia się dwu pociągów koło Nowogrodu w Rosji zginęło pięć osób.

● W Sztokholmie odbyło się międzynarodowe forum na temat Holocaustu. Wzięły w nim udział delegacje 146 krajów, w tym 10 prezydentów, m.in. Vaclav Havel i Aleksander Kwańciewski.

● Członkowie przedstawicielstwa CSSD i ODS podpisali pięć porozumień, które uzupełniają tzw. umowę opozycyjną pomiędzy obu partiami.

● Ponad 10 osób zginęło, a kilkadziesiąt zostało rannych w wyniku wybuchu bomby podłożonej w urzędzie pocztowym w mieście Vavunia na Sri Lance.

● Parlament RC zaakceptował w 1. czytaniu projekt budżetu na rok 2000.

● Prezydent USA, Bill Clinton, wygłaszając doroczne orędzie o stanie państwa, stwierdził, że „jeszcze nigdy USA nie były w tak dobrej sytuacji, jak obecnie”.

● Nowym dyrektorem generalnym Telewizji Czeskiej został 32-letni Dušan Chmélčák.

● W szwajcarskim Davos odbyło się Światowe Forum Gospodarcze z udziałem wielu osobistości życia politycznego i gospodarczego.

● Co najmniej 8 osób zginęło wskutek zarzuku dwa bomb, do którego doszło w pakistańskim Karaczi.

● Parlament RC zaaprobował zmiany konstytucyjne ograniczające uprawnień prezydenta, głównie w kwestii mianowania premiera i członków zarządu Czeskiego Banku Narodowego.

● Rozwieszony słon stratał swą właścicielkę w Tampie na Florydzie.

● Na Słowacji jest 20 proc. osób bez pracy. Jest to obecnie najwyższa stopa bezrobocia w Europie.

● Na lotnisku w stolicy Peru, Limie, aresztowano Polaka, który zamierzał wywieźć w swoim bagażu 5,6 kg kokainy.

● Wichura, która nawiedziła północną Niemcy, spowodowała śmierć 4 osób.

● Pięć Brytyjek jako pierwszy kobiety zespół zdobyło na pectoch oba bieguny.

● W szpitalu budapeszteńskim urodził się chłopczyk wazący 6,8 kg.

● Boss słowackiego świata przestępczego, Mikuláš Černák, został skazany na 15 lat więzienia na zaobójstwo, szantaż i przetrzymywanie zakładników.

● W Teksasie, wbrew protestom papieża i Unii Europejskiej, wykonano wyrok śmierci nad 27-letnim Murzynem Glenem McGinnissem, który popełnił morderstwo w wieku 17 lat.

● 7-letni chłopiec utonął na basenie w Aquaparku w Polkowicach. Jeden z dwu pectących w tym czasie dyżur ratowników był pijany. Pod wpływem alkoholu był także opiekun dzieci.

● Według źródeł rosyjskich, ponad 100 bojowników czeczeńskich poddało się w Groznom wojskom rosyjskim. Strona czeczeńska zdemontowała te informacje. (M.B.)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

W OBIEKTACH BYŁEGO PGR-U NOWE MIESZKANIA

Na skrzyżowaniu bezpieczniej

TRZANOWICE (sch) - Brak ustawy budżetowej na rok bieżący, a co za tym idzie - niemożność dokładnego określenia wysokości dochodów i wydatków w budżecie gminnym, zdaniem starosty Jana Tomickiego nie stoi na przeszkodzie, by już teraz wytyczyć sobie zadania priorytetowe na najbliższe jedenaście miesięcy.

Jak się dowiedzieliśmy, jednym z nich będzie budowa przejścia podziemnego pod ruchliwym skrzyżowaniem w centrum gminy. „W ub. roku przygotowaliśmy projekt oraz położyliśmy chodniki. Natomiast w tym roku przystąpimy wreszcie do budowy samego przejścia” - powiedział starosta. Kolejnym zadaniem, do której przystąpiła się trzanowicka gmina, jest budowa oczyszczalni ścieków w ramach Mikroregionu Gmin Dorzecza Stonawki oraz opracowanie projektu rekonstrukcji

objektów po byłym państwowym gospodarstwie rolnym.

„Obydwa obiekty, które zamierzamy poddać rekonstrukcji, znajdują się w bardzo złym stanie. Sprawa jest o tyle alarmująca, że zamieszkuje je kilka rodzin. Chodzi nam to, żeby dać do porządku obecne mieszkania oraz przy okazji wybudować nowe. Jedno np. postanowiliśmy w wyniku rekonstrukcji starych garażów” - poinformował „GL” J. Tomicki. W ten sposób w obiektach byłego gospodarstwa rolnego normalny, solidny dach nad głowami będzie mogło znaleźć osiem rodzin. „Dotąd nie prowadziliśmy listy osób poszukujących

KOLEJNE AKCJE DO SPRZEDAŻY

Oczyszczalnia gratis?

KARWINA (sch) - Po cenie co najmniej 750 koron za sztukę postanowiło sprzedać akcje Północnomorawskich Wodociągów i Kanalizacji (SmVaK) karwińskie przedstawicielstwo miejskie. Pakiet liczący dwa tysiące akcji miastu przekazał Fundusz Mienna Narodowego.

Jak zauważyli na ostatnim posiedzeniu przedstawicielstwa burmistrz Lubomir Kuznik, nie ma sensu trzymać 2 tys. sztuk akcji, gdy o wiele większy pakiet został już sprzedany. „Mamy jedną konkretną ofertę, a mianowicie od firmy brytyjskiej, której już wcześniej sprzedawaliśmy akcje wodociągów i kanalizacji” - powiedział L. Kuznik. Ponadto firma ta z własnych środków wybuduje miastu oczyszczalnię ścieków. „Oczyszczalnia będzie miała wartość 500 mln koron, my zaś z kasy miejskiej nie musimy na ten cel przeznaczyć ani halera” - dodał burmistrz.

Akcje Północnych Wodociągów i Kanalizacji uzyskane od Funduszu Mienna Narodowego zamierza Karwinna sprzedać w większym pakiecie w ramach Stowarzyszenia Miast i Gmin Powiatu Karwińskiego. Pieniądze prawdopodobnie przeznaczy ratusz na inwestycje. Jakie to będą, na razie nie określono.

Jaka praca, takie oceny

Dokończenie ze str. 1
oglądając ich świadectwa. Chociaż znalazł się w nich w niektórych wypadkach także stopień gorze, można raczej mówić o dobrym okresie. Zresztą zadowolone są nawet nauzacielki-emerytki, które zastępują nasze chore nauzacielki, a te w swoim życiu poznały już różne szkoły i różnych uczniów...
Wspólną nagrodą dla pracujących młodych nauwasił był też piątkowy balik szkolny, który dyrektka zorganizowała wspólnie z przedszkolem oraz działającym przy obu placówkach Kolem Macierzy Szkolnej. Był to tradycyjnie balik maskowy, a w kostiumach zjawili się w miejscowym Domu PZKO także niektórzy rodzice. Za najlepsze maski uznali jurorzy i balowicze ro-

dzinkę śmierdów oraz rodzinną ekipę leka-rską...
„Nie oznacza to jednak, że wciąż świętujeśmy... W tych dniach na przykład ostro przygotowujemy się do Zjazdu Gwiaździstego, który miałby się odbyć w najbliższą sobotę na Bagunicu. Mogę zdradzić, że naszą szkołę reprezentować będzie dziesiątka zawodników (a jest naszych uczniów tylko 43), w tym dwójka przedszkolaków, którzy postanowili startować w kategorii klas pierwszych” - stwierdziła H. Wacławek.

Dodajmy, że w ubiegły czwartek i piątek miały też miejsce w nawiejskiej podstawowe zapisy do klasy pierwszej. Jak się dowiedzieliśmy, w przyszłym roku szkolnym rozpocznie w Nawiu edukację 6 pierwszoklasistów... (kor)

█ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA █ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA █ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA █ Z PAP-em DOOKOŁA █

Cuda się zdarzają...

W Japonii zdarzył się przypadek, który miejscowa agencja Kyodo określa mianem „najbardziej niezwykłego w historii kryminalistyki”. Po dziesięciu latach odnalazła się dziewczyna, uprowadzona w wieku dziewięciu lat. Gdy w listopadzie 1990 roku 9-letnia dziewczynka została siłą uprowadzona ze szkoły przez nieznanego mężczyznę, nikt nie mógł się spodziewać, że będzie więzioną przez niego przez ponad dziesięć lat w dwupiętrowym domu, zaledwie pół kilometra od posterunku policji. Japonkę szalenie więził w miejscowości Niigata, 256 km na północny zachód od Tokio.
Dziewczyna zeznała, że przez długie lata była „zbyt przestraszona, aby uciekać”. Udało się jej to, gdy 37-letni porwaczabrał ją ze sobą do szpitala. Pociąg przystanął tam awanturę, wezwano

»Majtkowy« protest

Kilkadziesiąt osób demonstrowało w poniedziałek przed ambasadą Stanów Zjednoczonych w Manili, paląc damską bielizną w protestie przeciw wspólnym ćwiczeniom sił zbrojnych USA i Filipin.
Demonstranci - głównie kobiety - palił majtki z napisami „AIDS”, „prostytucja” i „amerozajtyckie sieroty”. Był

Wielki płakat z wizerunkiem amerykańskiego żołnierza z karabinem i rakietą nuklearną.
Panie podkreślały, że przybycie tysięcy żołnierzy amerykańskich doprowadzi do ponownego pojawienia się problemów, z jakimi Filipiny borykały się, kiedy kraj ten gościł bazy wojskowe USA.
„Nie chcemy powtórzenia się kosztownej prostytucji, AIDS, narkotyków, toksycznych zanieczyszczeń...” - wołano.

Skaner przeciw rakowi

Agencja Aeronautyki i Przerzistni Kosmicznej (NASA) poinformowała, że opracowany przez jej specjalistów skaner do wykrywania raka piersi został zatwierdzony przez Administrację Leków i Żywności USA (FDA). Ręczniczka NASA Nancy Lovato wyjaśniła, że skaner, oznaczony symbolem QWIP, to detektor wykorzystujący elektromagnetyczne promieniowanie podczerwone.

Z POLSKI

● Największym zaufaniem społecznym cieszy się prezydent Aleksander Kwańciewski. W czołówce rankingu zaufania znajdują się Jacek Kuron i Hanna Gronkiewicz-Waltz - wynika z sondażu CBOS.

● Naczepe wypelniona belami papieru, w których przemycano przeróżne granicy papierosy, odkryli w niedziele cieszynscy i katowicki celnicy w Gliwicach. Wartość papierosów oszacowano na ok. 700 tys. zł. Naczepe trafiła do Polski z Litwy przez przejście graniczne w Budzisku i miała opuścić Polskę na przejściu z RC w Cieszynie.

● Dwoch ewangelickiej Policji w Olsztynie, podejrzanych o współpracę z złodziejami samochodów, zatrzymała w niedzielę wieczorem olsztyńska policja.



Oskar Pawlas: Lanckorońska

Z polskim udziałem

Dokończenie ze str. 1
Pytana o szanse udostępnienia pokazywanyc na „Febiofescie” filmów, widzom zaolziańskim Iwona Fronczek odpowiedziała: „Niestety musimy wszystkie kopie zwrócić w najbliższych czwartek. To na pewno błąd, że widzowie narodowości polskiej nie mają szans obejrzenia tych filmów, które już są na terytorium Republiki Czeskiej. Jeśli chodzi o niektóre tytuły z retrospektywy Andrzeja Wajdy, mamy je

Przepraszamy...

Co najmniej oniemieć z ospienia, delikatnie rzecz ujmując, musiał pan Franciszek Morawiec z Czeskiego Cieszczyzna, autor sobotniego reportażu „Pol-być w Hawajach”, kiedy pod jednym ze zdjęć z wyspy Oahu, na którym miejscowy przystojniak dał się sfofografować z najbliższymi p. Franciszka Nöwa w Katowicach. Urzyszte otwarci nie wystawy odbyły się 21 stycznia z udziałem władz Katowic, sponsorów artystycznych i licznych miłośników sztuki. Lanckorońska, miejscowosc znała zabytkowy chat, jest miejscem, w którym jakby się zatrzymał czas. Właśnie taki klimat bardzo sprzyjał zdaniam uczestników pleneru - twórców i widzów. Wzięło grupę krwi, wymażała się z nami, wymażała się z nami, wymażała się z nami... (kor)

Wystawiając dodatkową literkę,

chochlik komputerowy sobie załatwował, za co p. Franciszka, jego najbliższych i znanych oraz wszystkich czytelników przepraszamy. Redakcja

KTOŻ NIE CHCIAŁBY POSIĄĆ TAJEMNICZY ZDROWEGO ŻYCIA?

Taka już jest ludzka natura

Kult młodości, który - niezwykle zresztą skutecznie - szerzą media, agencje reklamowe i producenci wszelakich dóbr konsumpcyjnych - spragnieni, że jak grzyby po deszczu rosną w księgarniach stopy książek radących ludziom, jak żyć, aby na wieki zachować młodość i urodę, a poza tym przeżywać swoje życie zdrowo i przyjemnie. Radzą wszystkim - lekarze stosujący medycynę alopatyczną, lekarze otwarci na tzw. alternatywne metody leczenia, uzdrowiciele, ale także aktorzy, piosenkarze, publicyści, inżynierowie, podróżnicy... Ludzie, którym się wydają, że odkryli eliksir młodości i którzy z tej racji czują nieprzeproszenie chęć podzielenia się tym szczęściem z resztą ludzkości.



Marząc o młodym wyglądzie i szczupłej sylwetce, pomyśl nie tylko o zdrowej diecie, ale także o codziennej porcji ruchu...

Fot. arch. „GL” - W. PRZECZEK

Wielki wybór produktów, w tym: chleb, makaron, gotowane mięsa, jarzyny, warzywa, owoce, jogurt, soki, napoje, a także żywność pochodzącą z zagranicy. Wśród produktów, które są najbardziej popularne, znajdują się: chleb, makaron, gotowane mięsa, jarzyny, warzywa, owoce, jogurt, soki, napoje, a także żywność pochodzącą z zagranicy.

Wszystkie, także te najbardziej nieprawdopodobne i pierwszy rzut oka zwariowane, rady i recepty na zdrowie i prawidłowe życie zawsze znajdywały i znajdują swoje zwolenników. Ludzie skłonni są nawet wierzyć, ku przerażeniu niejednego lekarza, że wystarczy zżyć jakąś pigułkę, a poza tym wolno jeść wszystko i ile dusza zapagnie, do tego leżąca na kanapie przed telewizorem - a zdrowie i uroda przyjdą jak na zawołanie. Ale taka już ludzka natura. Pełna niespełnionych oczekiwań, ukrytych marzeń, zarazem niedowierząca „oczywistym prawdom” i ufająca tym wszystkim, którym niosą gotowe rozwiązania na tacy...

Zresztą już wkrótce może się okazać, że...
Zdrowego diety optymalnej Jana...
Wielki wybór produktów, w tym: chleb, makaron, gotowane mięsa, jarzyny, warzywa, owoce, jogurt, soki, napoje, a także żywność pochodzącą z zagranicy. Wśród produktów, które są najbardziej popularne, znajdują się: chleb, makaron, gotowane mięsa, jarzyny, warzywa, owoce, jogurt, soki, napoje, a także żywność pochodzącą z zagranicy.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE KOŁA PZKO Podsumowania i plany

PLOTOWICE (T. T.) - W niedzielę 23 stycznia odbyło się zebranie sprawozdawcze Koła PZKO w Piotrowicach. Obrady prowadziły prezes Maria Maciażek i sekretarz Jadwiga Karolczyk. ZG PZKO reprezentował Józef Lugsch. W Kole działa aktywnie chór mieszaany „Piotrowice-Marklowice”, duża organizacja jest przynajmniej Klub Kobiet, bez którego nie obeszłaby się żadna z imprez. W ub. roku zarząd zorganizował m.in. prelekcję o początkach czasopismnictwa na terenie Zaolzia oraz imprezę wspomnianą z okazji 40. rocznicy nie istniejącego już zespołu „Laziki”.

W NIECHCZONYJ CYCIE

W sobotę 19/1000 przeczytałam...
Wielki wybór produktów, w tym: chleb, makaron, gotowane mięsa, jarzyny, warzywa, owoce, jogurt, soki, napoje, a także żywność pochodzącą z zagranicy. Wśród produktów, które są najbardziej popularne, znajdują się: chleb, makaron, gotowane mięsa, jarzyny, warzywa, owoce, jogurt, soki, napoje, a także żywność pochodzącą z zagranicy.

Seks darem bożym

Aneybiskup Serafim, głowa greckiej Kościoła prawosławnego, uważa seks za dar boży dla człowieka. „Malzonka, która nie potrafi wrzuć do siebie swojej własnej metody medycyny, powinna rozkoszować się seksem niezależnie od tego, czy chce poddać się małżeństwu. Tymczasem pan „dzieci” - powiedział Serafim w jednym z wywiadów. „Jest to najlepszy sposób na życie - stosowana jest przez kobiety i lekarzy, najczęściej w celu leczenia niepłodności. Zastanawiam się, czy seks jest tak bardzo obciążający dla organizmu, skoro władza obaw przed rozkoszowaniem się seksu”. „Seks jest darem bożym, przynosi często

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (209)

Z. OLECH Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- Cóż mamy robić, panie? - wruszył pasterz ramionami. - Nikt nie chce ryzykować własnego życia. Sam pan przecież widział, że pożar rozprzestrzenił się coraz bardziej. Zaden z nas nigdy by się nie odważył.
- Zaden z was? Więc ja będę tym, który się odważy! - zawołał Edward. W tej chwili podbiegł do jednej z kobiet. Poznał ją od razu, była to stara odzwierna.
- Proszę mi szybko odpowiadać! - zawołał rozkazuającym tonem. - Co ci jest wiadome o powstaniu ognia? Proszę mówić szybko, bo każda chwila jest droga.
- Dlaczego wybuchł ten pożar? - wybąkała odzwierna. - A któż to może wiedzieć? Właśnie szykowałammy się wszystkie do spania, a ja spałam w dyżurce, znajdując się tuż przy bramie, gdy usłyszałam nagle krzyki i wołania na ratunek. Wylęknęłam z dyżurki i od razu poczułam dym. Myślałam, że się zasuszę. Mimo to jednak jeszcze z kilku wychowawczyniami wbiegłam na górę i do korytarza, w którym znajduje się gabinet dyrektorki. Szadziłyśmy, że dyrektorka sipi i że trzeba ją obudzić. Zaczęłyśmy walić do drzwi i wołać ją po imieniu, nikt nam jednak nie odpowiadał. Albo nasza ochmistrzyni Helena zadusiła się w dymie, albo też spłonęła, albo...
- Co albo? - zapytał Edward dostregłszy, że odzwierna się jęka.
- Albo uciekla - odpowiedziała stara opuszczając oczy ku ziemi. - Nie troszcząc się zupełnie o nas.
Edward drgnął. Zdałoby mu się, że ten wyrzut jego samego ugodził prosto w serce. Znowu przyzomniał sobie o tym, że ta rudowłosa dyrektorka była przecież jego siostrą.
W tej chwili jednak chodziło mu o kogoś zupełnie innego, o kogoś, czyje życie było mu o wiele droższe od życia dyrektorki.
- A Joanna? - wybuchnął. - Ta nieszczypliwa, która chciała poprzedniej nocy od was uciec?
Odzwierna wydeła pogardliwie wargi i odparła:
- Ta nowjuszka? Ją właśnie ochmistrzyni Helena wzięła na noc do swego gabinetu.
- Do swego gabinetu? - wybuchnął z rozpaczą Edward. - I drzwi tego gabinetu były z wewnątrz zamknięte i nikt stamtąd nie dawal odpowiedzi? Ach, więc widocznie obydwie biedaczki tam zginęły. Jeszcze jedno pytanie, w jaki sposób najkrótszą drogą można się dostać do gabinetu dyrektorki? Przecież wychodziłam tam z zawiązanymi oczami.
- Jak to, więc pan by chciał? - wyszeptala odzwierna spoglądając z przestrachem na płonący budynek.
- Tak, oczywiście, że tam pójść! - odparł Edward. - Muszę przeskakać całą plonącą zakląd. Muszę upewnić się o losie Joanny i Heleny.
- Droga jest bardzo prosta - odpowiedziała odzwierna. - Wejdź na tamtejszymi drzwiami, których jeszcze płomienie nie objęły, później pojdź na schodach na górę na prawo. Schody te na szczęście są kamienne, więc najwyżej grozi tam panu uszkodzenie od dymu. Na pierwszym piętrze zobacz pan małe, boczne schodki, którymi wejdziesz na na korytarz, a drzwi do gabinetu dyrektorki znajdują się naprzeciw tych schodów.
Nie patrzając już więcej na odzwierną, Edward ruszył w stronę wejścia do zakładu. Po chwili zniknął na schodach, po których począł się wspinać z trudem. Odurzał go coraz gęstszy i coraz czarniejszy dym, przepielający już wszystkie korytarze.
Wreszcie po uciążliwej wędrówce znalazł się przed drzwiami gabinetu dyrektorki. Od czasu do czasu slyszal gładki trzask, widocznie belki sypniały załamowały się trawione płomieniami. Stał przed drzwiami i silnie przycisnął kławkę. Drzwi były od wewnątrz zamknięte. Postanowił nie tracić jednak czasu, zrządnymi dłońmi otworzył przewieszoną przez ramie skórzaną torbę i wyjął z niej przrzyrdzą, w którą zaopatrzony był w sklepie Izaaka Mandelbaum. Pod uderzeniem ciężkiego młotka drzwi wreszcie ustąpiły i Edward wpadł do pokoju przepelnionego czarnym dymem. Płomienie tu jednak jeszcze nie wtrągnęły, ściany i meble były nienaruszone.
Szybkim krokiem podbiegł do okna, którego jednym uderzeniem otworzył. Teraz dopiero mógł się rozzejrzeć po gabinecie.
Nie było w nim nikogo, ani śladu Joanny, ani też dyrektorki. Nic jednak nie wskazywało na to, w jaki sposób mogłyby opuścić ten pokój.
Przez drzwi był od wewnątrz zamknięte, więc któryś stąd uciekł?
Edward nie wierzył własnym oczom, szukał i sziperał po wszystkich kątkach, zaglądał nawet pod łóżko, na którym spała Helena.
Nagle usłyszał mručzenie kota. Spojrzył w stronę kominka i tutaj dopiero uczył niezwykłe odkrycie. Wnetrze kominka zamknięte było metalową płytą, lecz z boku tej płyty przez niewielką szparę dostrzegł czarny ogon, który oczywiście należał do kota.
Energiicznym ruchem usunął metalową płytę, uwalniając biedne zwierzę z tej okropnej opresji.
Miaucząc radośnie, czarny kot wskoczył mu teraz na ramię. Edward poznał go od razu. Był to ten sam wielki, czarny kot o złotych, błyszczących oczach, który przed dwoma dniami złożył mu wizytę w małym pokojku w oficynie służbowej. Był to ten sam kot, któremu zawdzięczał, że odnalazł Joannę, który go przekołał o tym, że ów odurzający napój był środkiem nasennym.
Teraz dopiero Edwardowi przyszło na myśl, że może przez kominek prowadzi jakies wyjście z budynku zakładowego. Położył się na ziemi i zajązwał w głąb kominka. Uczynił odkrycie, że pod kominkiem znajduje się przeszerzeń, która prowadzi do podziemi zakładu. Więc ta piwnica nie slyzła do jakiegoś specjalnego celu, lecz raczej była po to, aby umożliwić dyrektorce opuszczenie zakładu, nie wychodząc zupełnie na korytarz.
Teraz dla Edwarda stało się jasne, że Helena i Joanna właśnie tedy uciekły. Ale jakim cudem zeszyły na dół? Przecież nie było tu ani schodów, ani drabiny.
Energiicznym ruchem sięgnął po kawalek drzewa, zapalił go i oświetlił nim ciemną czelusię. Dopiero teraz w blasku ognia dojrzał zwiśzającą ku dółowi sznurową drabinę. Najwidoczniej drabinkę tę zawieszila tutaj Helena, obmyślając ucieczkę z Joanną. Więc postepowała według z góry ułożonego planu.
Nie zastanawiając się dłużej, sięgnął po swoją sznurową drabinkę, zakupioną u Mandelbaum, zawiesił ją śpiesznie u krawędzi kominka i spokojnie zszedł na dół. W tej chwili wędrówce towarzyszył mu czarny kot, biegnąc za nim w ochoczych podskokach. Nawet z tym niewnym towarzyszem było Edwardowi jakoś różniej teraz w ciemnej, głębokiej przestrzeni. Znajdował się w tajemnym korytarzu, który rozwidłał się nagle. Ściany były tu pobielone i nie zagrażalo nawet w tym lochu niebezpieczeństwo przetykających po budynku płomieni. Nie docierał tu również dym, dzięki czemu Edward mógł się posuwać naprzód zupełnie spokojnie. (cdn.)

inż. DANUTA CHLUPOWA
Hawierzów

